

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwunazobną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6, 60 8, — .
miesięcz. 2, 20 2, 70 .

W Niemczech: miesięcznie . . . 4 kor.
W innych krajach 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Ingres metropolity ks. Szeptyckiego.

W wielkim pośpiechu, z jakim staraliśmy się podać wczoraj szczegóły intronizacji nowego metropolity ks. Andrzeja hr. Szeptyckiego, pominęliśmy kilka szczegółów.

Oto w mowie, wypowiedzianej na dworcu, w odpowiedzi na powitanie ks. mitrata Bieleckiego — metropolita nie bawił się w różne frazesy — ale krótko i węzłowato oświadczył:

„Mam w sercu jedną tylko miłość dla cerkwi i dla narodu ruskiego. Tej bądźcie pewni.“

Przed bramą świętojurską bractwo tamtejsze powitało nowego władcy chlebem i solą.

W cerkwi palusz wręczył władcy ze stosowną przemową senior arcybiskupski ks. arc. Isakowicz.

Po przemówieniu ks. Bieleckiego w cerkwi — metropolita wstąpił na ambonę i donośnym, dźwięcznym głosem wypowiedział kilka słów zapewnienia o swoich najświętszych uczuciach, jakimi przejęty jest dla cerkwi i narodu, spodziewając się zarazem że duchowieństwo poprze go w tej pracy. Po przemówieniu, wznosił *Mnoghaja lita* na cześć papieża i cesarza, chór alumnów zaś powtórzył te słowa w układzie muzycznym.

Potem dopiero archiepiskop dycjezyi ks. mitrat Bielecki wznosił *mnohaja lita* na cześć władcy i wśród chóru alumnów duchowieństwo składało *homagium*.

Przed głównym ołtarzem odśpiewano następnie *Te Deum laudamus* i inne ruskie ceremoniałem przepisane pieśni, poczem nastąpił pochód do pałacu. Tłum cisnął się dokoła — młoda twarz metropolity odbijała dziwnie od tego poważnego otoczenia pochylonych wiekiem książąt kościoła.

Procesje i tłum ludu zaległy podwórzu. Z balkonu pałacu metropolitalnego zwieszały się dywany — tam też zwracał się wzrok każdego.

Po chwili na balkon wplynęła fala fioletów, poczem ukazał się metropolita. Pochylił się chorągwie — odkryły głowy...

Metropolita wznosił krzyż do góry i donośnym głosem udzielił ludowi błogosławieństwa. Było to pierwsze błogosławieństwo metropolity Halickiej Rusi.

Uroczystość skończona. Godzina kwadrans na czwartą popołudniu — tłumy rozchodzą się do domów.

W pałacu arcybiskupim, w salach dolnych zebrało się kilkaset osób, przeważnie ruskich księży. Suto zastawione stoły, służba ugania z półniskami i szklankami. Przyjęcie huczne, gwar, radość i wesele. Wśród ogólnego zamieszania słyhać najrozmaitsze uwagi, rozmowa toczy się swobodnie, na temat dowolny.

Okolo wpół do piątej nastala raptem cisza... Metropolita w swobodnej domowej szacie zjawił się pomiędzy biesiadnikami. Siwe głowy chyliły się do ręki młodego władcy, a on schylał się co chwila, całował życzliwie głowy swoich współpracowników i udzielał swego błogosławieństwa.

W salach, przez które przechodził — witano go i żegnano gromkiem *Mnoghaja lita!*

W jednej ze sal przystąpił do władcy średniego wzrostu, w latach średnich książdz, orli wyraz twarzy — lysinę, przedwczesną moze — pokrywała mu czapczka.

To ks. poseł Taniaczkiwicz.

Cisza zrobiła się na sali. Wszyscy z zapartym w piersiach oddechem słuchali słów mowy, która trwała przeszło kwadrans, a ks. Taniaczkiwicz z ogniem w ustach i w oku zapewniał władcy, że księza ruscy przejęci są dla cerkwi swojej jak najlepszymi chęćmi i zaklinał go, by nie dawał wiary podszeptom cudzym, ale wierzył zapewnieniom, że wiara prawdziwa, oparta o Chrystusową opokę, przenika na wskroś serca ruskiego kleru. Witając władcy sercem całym, ruskie duchowieństwo błaga swojego przewodnika, by wraz z niem przygarnął również do swego serca i otoczył opieką ich rodziny, by los wdów i sierót leżał mu na sercu.

Rozrzewniony temi słowy metropolita przygarnął czule do piersi mowcę — i to było zdaje się najwymowniejszą z jego strony odpowiedzią...

Chwila ta była najbardziej nastrojowa.

osób ze sfer świeckich i duchownych. Honory domu sprawowała rodzina metropolity.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 18 stycznia.

Rada m. Krakowa.

Kraków. Rada m. Krakowa odbyła wczoraj pełne posiedzenie. Z powodu chwilowej niedyspozycji prezydenta, obradom przewodniczył I. wiceprezydent prof. dr. Juliusz Leo. Rada na podstawie naglącego wniosku uchwaliła wnieść rekurs do ministerstwa w sprawie orzeczenia namiestnictwa, które postanowiło, że główny, zbiornik gazu gazowni miejskiej ma być budowany w odległości 30 metrów od sąsiednich realności, gdy pierwsza instancja, t. j. magistrat zezwolił na odległość 19 metrów. Uchwaliła dalej Rada szereg wniosków, dotyczących wzajemnych rekompensacji między gminą, a p. Jakóbem Judkiewiczem, przedsiębiorcą budowy kolei Kraków—Ko cmyrzów.

Delegatem swoim do Rady nadzorczej tej kolei wybrała radę miejskiego, adwokata dra Walentego Staniszezwskiego; członkiem komitetu Muzeum narodowego wybrała prof. dra Heuryka Jordana.

Dłuższa dyskusja toczyła się w sprawie sprzedaży rządowi gruntów pod gmach dla studium rolniczego i zakładu weterynaryjnego. Na wniosek r. prof. dra Kasparka, Rada odstąpiła od warunku, aby budowa gmachów rozpoczęła się w ciągu lat czterech od dnia podpisania kontraktu sprzedaży gruntów, w tem przekonaniu, że warunek ten krepuje rządowi ręce.

Na posiedzeniu tajnem, Rada zamianowała koncepistą magistratu dotychczasowego praktykanta dra Rudolfa Sikorskiego, obecnego kierownika biura statystycznego; stabilizowała kasyera miejskiego p. Józefa Onyszkiewicza, wreszcie chemikiem miejskim zamianowała dra Ignacego Lembergera, docenta farmakologii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ruch pociągów kolejowych.

Stanisławów. Z powodu zawiei śnieżnej został ogólny ruch na szlaku Hliboka—Seret i na części szlaku Hliboka—Berhomet od stacyi Karapczin aż do Berhometu, 17 b. m. przypuszczalnie na dwa dni wstrzymany.

Stanisławów. Z powodu zawiei śnieżnych ruch ogólny na szlakach Hadikfalwa—Brodina, jakoteż Karlsberg—Putna, od 17 b. m. aż do odwołania wstrzymany.

Stanisławów. Z powodu zawiei śnieżnych ruch ogólny na szlakach Teresin—Iwanie puste, Biała czortkowska—Zaleszczyki i Kołomyja—Stefanówka został 17 stycznia aż do odwołania wstrzymany.

Przedsiębiorcy budowlani u cesarza.

Wiedeń. Jak donosi jedna z lokalnych korespondencyi, cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu prezydium „Związku wiedeńskich przedsiębiorców budowlanych“, które wręczyło petycję o zniesienie noweli należyłościowej, dającej się dotkliwie uczuwać przemysłowi budowlanemu. Cesarz bardzo łaskawie przyjął deputację i zapewnił ją, że przedłożone żądania gruntownie rozważy.

W przeddzień zakończenia wyborów.

II. kurya w Wiedniu.

Wiedeń. Posłami do Rady państwa z wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej wybrani zostali 39 czyli 37 głosami, na 43 głosów oddanych, dotychczasowi jej posłowie: Kink i Kitschelt.

Odznaczenie premiera rumuńskiego Carpa.

Wiedeń. Cesarz nadał rumuńskiemu prezydentowi ministrów Carpowi wielki krzyż orderu Leopolda.

Skazany morderca.

Wiedeń. Młodociany morderca Juliusz Raddecky, który zamordował staruszkę, Emilię Pleskot, skazany został na 18 lat ciężkiego więzienia.

Demonstracje przeciw reformie podatkowej w Rumunii.

Bukareszt. Przygotowują tu masowe demonstracje przeciw projektowi do reformy podatkowej, która jest dziełem Carpa, a to wskutek rozsiewa-

nych wieści, jakoby król był również przeciwny tej reformie.

200 lecie korony pruskiej.

Wiedeń. *Wiener Abendpost* poświęca dzisiejszemu obchodowi 200 rocznicy istnienia Królestwa pruskiego artykuł, w którym podnosi niesłychany rozkwit Prus, jako kierującego historycznego mocarstwa, które spełnia wielką misję pokojową (!).

Berlin. Z powodu dzisiejszej rocznicy istnienia Królestwa pruskiego, odbył się wczoraj przed południem obchód wojskowy, na którym obecni byli cesarz Wilhelm, następca tronu, obcy książęta i delegacye. Na gratulacyjną mowę generała Boeka odpowiedział cesarz. W południe dokonał cesarz Wilhelm uroczystej instalacji nowych rycerzy orderu Czarnego orła. Między innymi pasowani zostali arcyksiążę Franciszek Ferdynand i hr. Buelow.

Berlin. Arcyks. Franciszek Ferdynand robił wczoraj wizyty. Wieczór odbył się u cesarza obiad, w którym wzięli udział zagraniczni książęta, kanclerz Buelow, ambasadorowie posiadający order czarnego orła między tymi Schoegenyi. Arcyksiążę Ferdynand siedział obok cesarzowej.

Przesilenie gabinetowe w Bułgarii.

Berlin. Z Sofii donoszą tu, że prezydent ministrów Iwaneczow, pójdzie za przykładem ministra spraw zagranicznych Tonczewa, i poda się z całym gabinetem do dymisji.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Izba posłów prowadziła dalej obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Prezydent ministrów Szell zaznaczył z naciskiem, że mowcy opozycyjni podczas całej dyskusji prawie wcale nie zajmowali się wprost przedmiotem obrad. Wobec zarzutów, jakoby brakło silnej ręki w administracji i jakoby nie starano się uzyskać dostatecznego posłuchu i powagi dla zasad swych i zarządzeń, wykazuje Szell, że postępowano zawsze podług prawa i ustaw.

Należy spokojnie zostawić uznaniu i osądzeniu prezydenta ministrów, gdzie i kiedy niezbędnem jest zastosowanie należytej energii. Szell wyliczał dalej szereg zarządzeń w sprawie polepszenia plac urzędników komitatowych, w sprawach emigracyjnych i sanitarnych. Mowca powtórnie zaznaczył, że zamierza reformę administracji przeprowadzić na zasadzie upaństwowienia, zachowując równocześnie o ile możności nietkniętą autonomię.

Dalej wskazuje na niedawno wydane ustawy, oraz na stojące na najbliższym planie obrady nad ustawą *incompatibilitatis*; przy dyskusji nad tą ustawą, będzie można szczegółowo roztrząsnąć kwestję reformy parlamentu. W końcu zaznaczył prezydent ministrów konieczność usunięcia bardzo złych stosunków w censurze wyborczej i stwierdził, że przy najbliższych wyborach głosować będzie już o 117.000 więcej wyborców, aniżeli dotychczas.

Mowę Szella przyjęto burzą oklasków. Dziś dalszy ciąg dyskusji.

Pseudo książę — złodziejem.

Genua. Na rekwizycję berlińskiej policji aresztowano tu fałszywego księcia Jerzego de Lahovari, który skradł w jednym z hotelów tutejszych jakieś rosyjskiej wielkiej księżnie kolję, wartości 40.000 marek. Owym „rycerzem przemysłu“ ma być rumuński oficer Jerzy Manolescu.

Ojczobójca.

Debreczyn. W Kabie zamordował 24 letni chłop Antoni Koch, swego 70 letniego ojca, ponieważ ten nie chciał pójść na zebranie, z której wstrętny ten morderca żył.

Boerowie w Kaplandzie.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Matiesfontain pod datą wczorajszą: Okolo 100 Boerów wtargnęło do Sutherland, gdzie przecięli druty telegraficzne i spalili domy; połączenie z miastem jest przerwane.

Rozbicie ang. okrętu w Kaplandzie.

Londyn. Lloyd otrzymał depeszę z Kapsztadu, że angielski okręt wojenny „Sybille“ w zatoce Lamberts, rozbił się. Załoga została uratowana.

Wybuch gazów.

Essen nad Ruhą. W szybie „Karl Ludwik“ w Reckling, ostatniej nocy dziesięciu górni-

ków straciło życie skutkiem wybuchu gazów. Zwłoki ofiar wydobyto.

Zatonięcie parowca.

Port Said. Parowiec austriackiego Lloyd'a „Chiny” poszedł na dno w kanale suezkim i zamknął komunikację w kanale. Sroży się tam gwałtowny orkan.

Sejm pruski.

Berlin. W Izbie deputowanych Sejmu pruskiego zawiadomił prezydent, że cesarz polecił mu zakomunikować Izbie podziękowanie za złożone z okazji jubileuszu życzenia. Cesarz przy tej sposobności zauważył, że królowie pruscy nie byłiby tak wiele osiągnęli, nie mając za sobą tak dzielnego ludu — i wyraził ufność, że po wszystkie czasy utrzymanym będzie w niezmięnionej sile ten duch, który Prusy wyniósł na wyżynę, jaką obecnie wśród narodów zajmują.

Izba z entuzjazmem powtórzyła wniesiony przez prezydenta okrzyk na cześć cesarza.

W odpowiedzi na interpelację w sprawie katastrofy kolejowej koło Offenbach, w której 12 osób utraciło życie, odparł minister kolei zarzut, jakoby nadmierna oszczędność utrudniała utrzymanie bezpieczeństwa na kolejach. Minister oświadczył, że rozprawa sądowa może wykazać właściwą przyczynę katastrofy. P. Saenger oświadczył, że katastrofę spowodowały stosunki panujące na dworcu kolejowym w Offenbach. Dalsze obrady nad powyższą interpelacją toczyć się będą w poniedziałek.

Sytuacja w południowej Afryce.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Standerton: Wilhelm Steger wysłany jako delegat Boerów ze Standertonu w okolice, aby nakłaniał wieśniaków do poddania się, został schwytyany i przywieziony do Pietrieff i będzie oskarżony o zdradę stanu.

Kitchener donosi z Pretoryi 16 stycznia: 3000 Boerów stoi koło miejscowości Carolina. Kolumna Colville'a walczyła z Boerami koło Vantoudershoek i zadała im znaczne straty. 300 Boerów płądowało w okolicach Grafreynet w Kaplandzie; gdy przybyły wojska angielskie, Boerowie opuścili okolice.

Autonomiczna taryfa celna.

Wiedeń. Izby handlowo-przemysłowe donoszą, że, ponieważ referenci zjednoczonych Izb handlowo-przemysłowych i centralnego związku przemysłowców austriackich ukończyli już prace swoje nad autonomiczną taryfą celną, odesłanym zostanie pierwszy tom przedłożenia austriackiemu rządowi, Izdom handlowym i przemysłowym i centralnemu Związkowi przemysłowców austriackich. Ciąła te powezną potem decyzję co do elaboratu. Przesłany tom zawiera kompletny projekt pierwszych 32 klas taryfy celnej, jakoteż obszerne uмотywowanie, odnoszące się do każdej poszczególniej z projektowanych pozycji.

Ponieważ druk drugiego tomu z powodu mnóstwa liczb i materiału tabelarycznego, może się odbywać tylko bardzo powoli, wyjdzie ten drugi tom prawdopodobnie w początkach lutego b. r. Sprawozdanie otrzymają li tylko korporacje, biorące udział w uchwałach, które też obejdą się z niem w ścisłym zaufaniu.

Agrarzyści czescy grożą obstrukcją.

Praga. Jeden z czeskich posłów agrarzystów oświadczył współpracownikowi *Bohemii*, że agrarzyści czescy pójdą razem z Młodocechami w sprawach narodowych, ale na razie nie utworzą wspólnego klubu. Agrarzyści wystąpią zaraz — nawet z obstrukcją, przeciw kodyfikacji jęz. niemieckiego, jako pośredniczącego i spodziewają się, że to samo uczynią Młodocezsi.

Wczoraj obradował komitet wykonawczy czeskich posłów pod przewodem Kaizla.

Cierpienie oczu Krügera.

Haga. Krüger będzie się musiał poddać operacji oczu.

Uznanie dla Ebenhocha.

Linc. Na posiedzeniu Wydziału krajowego wyrażono wszystkimi głosami przeciw jednemu (radcy Jegera) zaufanie Ebenhochowi i zaprotestowano przeciw atakom nań liberalnych pism.

Ustawa o kongregacjach w parlamencie francuskim.

Paryż. Izba w dalszym ciągu obradowała nad ustawą o kongregacjach. Pisu wywodzi, że republikańskie zapominają o konkordacie, zapewniającym katolikom swobodne wyznawanie religii. Tem samym uznaniem zostało istnienie kongregacji duchownych i zakonów (okłaski na prawicy).

Referent Frauillet rozwinął zarysy projektu ustawy, która zniewoli kongregacje do zasięgnięcia państwowego zezwolenia, podnosi niebezpieczeństwa, grożące ze strony kongregacji i bogactw „martwej ręki” i zaleca przyjęcie projektu w imię wolności i narodowych interesów (okłaski na lewicy).

Grupa deputowanych socjalistycznych postawiła wniosek dodatkowy, ażeby cały ruchomy majątek kongregacji uznanym został niezwłocznie, jako własność państwa, nieruchomy zaś ma dopóty pozostawać

w sekwestrze, dopóki nie zostaną wyszukani i stwierdzeni niewątpliwi właściciele majątków.

Ucieczka mordercy Stambulowa.

Frankfurt. *Frankfurter Zeitung* donosi, że mordercy Stambulowa, Halinowi, udało się uciec z więzienia.

Konferencje.

Wiedeń. Prez. ministrów Koerber konferował tymi dniami z mężami politycznymi, między innymi z pp. Zaczkiem, Pergeltem i Grossem.

Zgon Böcklina.

Wiedeń. Tutejsze Stowarzyszenie artystów wydelegowało jednego ze swych członków, mieszkającego we Florency, malarza Koppela, ażeby na trumnie Böcklina złożył wieniec i wyraził współczucie pozostałej jego rodzinie.

Oficer włamywaczem.

Budapeszt. W sprawie włamania się por. Diossy'ego do kasy pułku w Stulweissenburgu donoszą, że skrzynia, którą ten przesał do rodziny swej na wieś, zawierała tylko podarki dla narzeczonej porucznika. Rodzina wyznaczyła nagrodę za ujęcie sprawcy rabunku.

Konsulat rosyjski w Bernie.

Berno. *M. Orlice* donosi, że rząd petersburski zastanawia się nad sprawą utworzenia konsulatu w Bernie dla Czech, Moraw i Śląska.

Skazany kadet.

Grac. Skazanego za napad morderczy kadeta Lamderta, odwieziono wczoraj do zakładu karnego w Karlu.

Lamdertz miał na sobie muundur. Towarzyszyla mu matka.

Eksplozja gazu.

Hamburg. Wskutek eksplozji gazu acetylenowego w restauracji Sobzeta w Harteck, 2 ludzi poniosło śmierć. Czeladnikowi Kombokemu eksplozja urwała głowę.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbył się u cesarza obiad dworski, na którym byli nuncjusz papieski Taliani, ambasadorowie niemiecki i angielski, oraz posłowie Belgii, Szwecyi, Danii, Saksonii, Japonii i Serbii.

Wiedeń. Arc. Elżbieta, matka królowej hiszpańskiej i arc. Fryderyka Karola, Stefana i Eugeniusza oraz ks. Ludwika bawarskiej, obchodziła wczoraj w Madrycie 70 urodziny. Synowie jej udali się na uroczystość do Hiszpanii.

Berlin. Zmarł tu redaktor *Volksztg.* Herman Holdheim, w 76 roku życia.

Rzym. Papież przyjął na posłuchaniu ciało dyplomatyczne celem odebrania życzeń z okazji zmiany roku. Pomiędzy dyplomatami był także ambasador austro-węgierski hr. Revertera.

Paryż. Zmarł tu pisarz dramatyczny Barbier, znany twórca libret do oper „Faust”, „Mignon” i w. i.

Paryż. Wedle dziennika *Patric*, chce generał Frei, jeżeli nie otrzyma zadośćuczynienia w sprawie łupu wojennego, zażądać zwolnienia sądu dyscyplinarnego.

Z prasy.

N. fr. Presse zastanawia się w czwartkowym numerze nad kwestyą, czy nowa Izba poselska będzie zdolną do życia i pracy i przychodzi do przekonania, że ostatecznie szanse za zdolnością do pracy nowego parlamentu są obecnie korzystniejsze.

Na jednym punkcie austr. parlament nigdy nie przestawał być *arbeitsfähig*, mianowicie zawsze wybierał delegacje, zatlatwał budżet i nigdy obrady nad kwestyami pragmatycznymi nie były zakłócone obstrukcją.

Jedynie gabinet Thuna nie potrafił się nawet z delegacjami uporać i chwycił się środków, które pokrzyżował Szell.

Dalej sprawy rekruta, floty, polityki zagranicznej i deputacji kwotowej nie natrafiały na opór obstrukcyi.

Tu też była granica.

W klęsce Młodocechów dopatruje się *N. Fr. Presse* gwarancyi, że obstrukcja zimna i cicha nie nastąpi. Byłaby ona bezcelową, gdyż kosztem Niemców nicby się Czechom utargować nie dało. Co do gwałtownej zaś obstrukcyi — to ta prowadzi do rozwiązania Izby, a Młodocezsi chyba czują, że popularność swą utracili.

Polacy chcą aby parlament był czynny, a obstrukcja czeska skłoniłaby ich „do przezwyciężenia wstrętów” i połączenia się z każdą partją, zmierzającą do tegoż celu, co oni.

Teraz kwestya zdolności parlamentu do pracy, stała się zależną od zdolności, zręczności i odwagi rządu.

Nasza dzisiejsza depesza praska, zapowiadająca obstrukcję czeską nawet ze strony agrarzystów, nie bardzo odpowiada zapatrywaniom *N. Fr. Presse*.

„O stanowisku prawnym prezydenta Izby posłów” wygłosił wczoraj w Wiedniu bardzo ciekawy odczyt, rektor czerniowieckiego Uniwersytetu, prof. Hauke.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Dziewczyna sędzią”, komedia w 3 aktach Fr. Zablockiego.

„Romantyczni”, komedia w 3 aktach Edmunda Rostanda.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej, było — 4° R.

Przywilej. Ministerstwo handlu udzieliło Spółce dla eksploatacyi wiszących, parą lub elektryką poruszanych kolei transportowych Gedeon Gedroyé i Sp. we Lwowie, wyłącznego przywileju na nową wiszącą kolej transportową z prawem pierwszeństwa od 12 maja 1897, w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, według otwartego opisu złożonego w ministerstwie handlu.

Mianowania i przeniesienia. Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami praktykantów sądowych Adalberta Józefa Trampiera i Władysława Augustynowicza.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kierownika sekcji przewodów telegraficznych w Nowym Sączu komisarza budownictwa Józefa Perellego z Nowego Sącza do Lwowa, przydzielając go do oddziału technicznego lwowskiej dyrekcji pocztowej, natomiast kierownictwo wspomnianej sekcji poruczyła adiunktowi budownictwa Wiktorowi Kerthowi

Prof. dr. O. Balzer wybrany został członkiem królewskiego czeskiego Towarzystwa naukowego w Pradze.

Rocznica powstania styczniowego. Program obchodu 38 rocznicy powstania styczniowego zawiera przedstawienie muzykalno-wokalne, które się odbędzie w dniu 22 stycznia r. b., w sali Tow. gimnast. „Sokół” przy współudziale pań: Merklowej, Walewskiej, oraz pp.: dr. Drzewieckiego Henryka, prof. Wolfsthal i Tow. śpiewackiego „Echo” pod artystycznym kierownictwem prof. Neuhausera.

Koło polskie w Sejmie pruskim wybrało swym prezesem dawnego, zasłużonego prezesa, dr. H. Szumana, zastępcą zaś hr. Zóltowskiego z Czacza.

Ślub b. prezydenta gabinetu, hr. Franciszka Thuna z hr. Wratislaw-Mitrowitz, odbędzie się w poniedziałek, d. 21 bm., w kaplicy arcybiskupiej w Pradze. Błogosławieństwa ślubnego udzieli książę-arcybiskup Skrbensky.

Pobór wojskowy. Magistrat ogłasza: W myśl § 8 rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 20 grudnia 1899 co do spisania i utrzymania w ewidencji młodzieży, wstępującej w wiek obowiązany do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu, wyłożone będą w IV. A. departamencie magistratu (strona północna parter) spisy imienne tych urodzonych w roku 1882, którzy przynależą do związku gminy tutejszej i w swoim czasie stąd do poboru wykazani zostaną, do powszechnego przejrzania interesowanych w czasie od 24 do 31 stycznia br. w przedpołudniowych godzinach urzędowania.

Bal prasy. W środę popołudniu, w mieszkaniu protektorki balu Mieczysławowej hr. Pinińskiej i pod jej przewodnictwem, odbyło się posiedzenie komitetu pań, zajmujących się urządzeniem balu.

Zebrań było bardzo liczne. Na posiedzeniu tem porozumiano się przedewszystkiem co do rozebrania między siebie biletów do rozsprzedania, a sądząc po dobrych chęciach, ujawnionych przez panie komitetowe, wątpić nie można ani przez chwilę, iż bal prasy i tego roku, tak jak w latach poprzednich, zapelni szczelnie salę Kasyna miejskiego towarzystwem wykwiutnem i doborowem. Tradycja „balu prasy” jest pod tym względem ustalona; tegoroczna zaś zabawa zapowiada się wprost świetnie.

Wieczór z tańcami, urządzony przez akademicki klub cyklistów w salach Kasyna miejskiego na dochód stacyi ratunkowej odbył się onegdaj i wypadł dobrze. Wodzirejem był p. Krupski, pomocnikiem zaś tegoż p. Świszczowski. Do I kadryla stanęło 46 par, jak na Lwów — wcale nie wiele. Przygrywała orkiestra 15 pp.

Romantyczne zniknięcie dziewczęcia. Mimo całej prozy i grozy życia, mimo ustawicznego braku gotówki, nie brak widocznie ludziom fantazyi. Romantyzm jeszcze nie wygasł, a dowodem tego tajemnicze zniknięcie panny H. G., zamieszkałej przy matce swej w Signiówce pod Lwowem.

Przed dziesięciu dniami wyjechała 23-letnia Helena w odwiedzinę do ciotki swej w Stanisławowie. Ponieważ nie dawała od wyjazdu znaku życia, wysłała stroskana matka młodszą córkę do Stanisławowa dla wywiedzenia się, czy Helena nie zachorowała. Dziewczę wróciło z relacją, że jej wcale tam nie zastało i ciotka o jej pobycie zupełnie nic nie wie

Dopiero po przeszkukaniu stolarza rzeczy zbiegłej, ze znalezionych listów przekonano się, iż Helena wbrew wiedzy i woli matki, zaręczoną była tajemnie z młodym lekarzem, który otrzymał posadę w Rumunii, a wyjazd jej do ciotki był tylko sprytnym pretekstem do ucieczki, celem połączenia się z ukochanym.

Pani G. wniosła prośbę do policyi, aby ta rozpoczęła poszukiwanie córki, czy jednak prośba ta nie będzie załatwioną po niewczasie okaże przyszłość i metryka ślubna.

Fierwsze docentki we Wioszech. Wśród gromnego natłoku kół uczonych, miała onegdaj w Rzymie młoda docentka prywatna, Teresina Labriola, swój wstępny wykład o filozofii prawa. Dr Rina Mouti miała znowu w Paryżu pierwszy wykład jako profesorka anatomii. Przyjmowano ją owacyjnie.

Pokojowe papieża. Tak jest, Papież ma całą armię pokojówek, które zajęte są całe dnie strojami Papieża. Żadna bowiem elegantka na świecie nie wymaga chyba tylu starań około swej toalety, jak ojeiec święty. Nie dlatego, ażeby Leon XIII. był bardzo pod tym względem wymagający — ale dla tego, że strój, jaki nosić winien papież, składa się z eleganckich, delikatnych szat, wymagających kobiecych palców i starań. Te białe i pasowe szaty, ugarniowane futrami, koronkami, drogimi kamieniami, muszą być przechowane i czyszczone w nadzwyczaj staranny sposób. Dość spojrzeć na szafy, na komody, przepelnione tiarami, piaskami z czerwonego aksamitu, nazwanymi „Carnours“ — komzami z najdelikatniejszych koronek — ornatów, przyozdobionych drogocennymi kamieniami — peleryn z białego atlasu — Sald z białego jedwabiu bez szwu, palium, naszytych dyamentami, trzewików z herbami Leona XIII. i innych równie pięknych, kosztownych i cennych przedmiotów. Do tak drogich i delikatnych rzeczy nie dziwnego, iż potrzebną jest armia szwaczek i pokojówek. Daleko jesteśmy jednak od nieszytej lniałej szaty Chrystusa!

Przyśliki złota z Ameryki mają się znowu w przyszłym ponowić tygodniu i to w bardzo wysokim stopniu. Mówią, że do Londynu nadejdzie w tym czasie około 25 milionów funtów szterl. złota amerykańskiego.

Tajemniczy nóż. Warlamow, słynny artysta petersburski, opowiada fakt, za który ręczy przysięgą, fakt, sięgający w jakąś mistyczną, duchową sferę. Oto — Warlamow mieszkał razem z bratem i matką. Pewnego wieczora obaj Warlamowowie poszli do teatru. Matka zajęła się jakiś czas sprzątaniami, poczem sprawdziwszy, że drzwi wejściowe są zamknięte na klucz i rygiel, zebrała się do snu. Nagle rozległ się straszny hałas. Drzwi wejściowe otwierają się na rozcież i ktoś wchodzi do przedpokoju.

— „To złodziej!“ pomyślała pani Warlamow, a wiedząc, że i służby nie ma w domu, nie odważyła się nawet wołać o pomoc. Rzuciła się tylko na sofę i leżała na wpół żywa, oczekując dalszych wypadków. Nagle do pokoju wszedł wolnym krokiem wysoki mężczyzna. Oczy miał zamknięte, a mimo to szedł prosto ku sofie, na której leżała pani Warlamow i wyciągnawszy rękę, zaczął od poduszek odrywać pół martwą ze strachu kobietę. Pani Warlamowa instyktownie wyciągnęła rękę, ażeby się bronić i napotkała nóż zimny i tępy. — W tej chwili ów nieznajomy podniósł się i powolnym krokiem wyszedł z pokoju. Pani Warlamow pomimo przestraszenia, porwała się z miejsca i wybiegła do przedpokoju ale tam nie było nikogo i drzwi były zamknięte, tak, jak poprzednio. Gdy Warlamow wrócił z teatru, zastał matkę silnie przerażoną, zdolał jej jednak wytłómaczyć, że to była hallucynacja — nic więcej. Rozmawiając, usiadł na sofie i nagle krzyknął. Ręka jego bowiem namacała — nóż. Porwawszy go, pobiegł do matki, ona poznała, iż to jest ten sam nóż, który ów nieznajomy miał w ręku. Warlamow zarządził silne poszukiwanie za pomocą policyi. Nikt ani z sąsiadów, ani z domowych do tego noża się nie przyznał, co więcej, ów nóż miał kształt najzupełniej nieznanego nietylko w Petersburgu, ale i w Rosyi. Pani Warlamow zawiesiła ów tajemniczy nóż pod obrazem i kazała wszystkim domownikom przysięgą, że nikt tego noża się nie dotknie. Tymczasem w dzień Bo-

żego Narodzenia nóż ów znikł tak tajemniczo, jak się zjawiał w rodzinie Warlamowych.

Odpowiedzi od redakcyi. Pani Stanisławie Bobrow... w Jaremczu. Najchętniej udamy się pod wskazany adres. Proszę być pewną, że list Szan. Pani został zrozumiany i odczytany.

L. A. w Brzeżanach. Temat ów nie może być poruszony w piśmie. Rozumiemy bardzo dobrze pobudki, jakie Szan. Panią kierowały przy pisaniu listu, oceniamy je, ale niepodobieństwem jest rozwinięcie owe poglądy w piśmie, przennaczonym dla ogółu.

Pan Józef Sem... w Stryju. List otrzymany. Zrobiemy z niego użytek.

Pani Kl. Bielchów... w Berlinie. Dzięki za serdeczne słowa w imieniu Związku rodzicielskiego.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 14 i 15 stycznia b. r.: Chocheles Reisel, żona tokarza, lat 48, gruźlica płuc — Brand Ettel, żona zarobnika, lat 39, gruźlica płuc. — Frankfurt Ire, syn talmudysty, 14 dni, niezbyt jelit. — Idzińska Klara, wdowa po właścicielu realności, lat 63, rak. — Koloński Bolesław, syn restauratora, 6 miesięcy, zapalenie płuc. — Pańkiewicz Teresa, wdowa po murarzu, lat 62, uwiąd starczy. — Flugman Leib, syn szewca, 4 tygodnie, niezbyt jelit. — Melnyk Andruch, zarobnik, lat 37, zapalenie płuc. — Handelski Jan, zarobnik, lat 40, zapalenie płuc. — Studzińska Eleonora, żona pułkownika, lat 70, zapalenie płuc. — Hołyński Alfred, właściciel realności, lat 66, rak żołądka — Hładun Michał, syn slugi, 6 tygodni, niezbyt żołądka. — Łaba Stanisław, syn ekspresa, 7 dni, zanik ogólny. — Winter Chane, zarobnica, lat 75, gruźlica. — 5 wypadków śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 19 osób.

Wzorem Kraków!

Wiedeń, w styczniu.

(J.K.) Stoimy przed strejkami lekarzy. Wprawdzie termin wybuchu jeszcze nie oznaczony, ale — wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — nie daleko doń, gdyż w najbliższym czasie ma się odbyć walne zgromadzenie sekundaryuszów i aspirantów z wszystkich tutejszych szpitali, na którym materialne położenie młodych lekarzy poddane będzie wszechstronnej, ogólnej krytyce — powzięta zostanie odpowiednia rezolucya, oznaczająca termin strejku.

Kwestya ta jest od szeregu lat na porządku dziennym, lecz — podobnie jak w Krakowie — dyskusye nad nią odbywały się tylko w zamkniętych kółach fachowców. Publiczność nie zajmowała się i — jeżeli nawet krążyły jakieś głuche pogłoski o nędznym wynagradzaniu szpitalnych lekarzy, pozostawiano ich własnemu losowi. Rząd, kraj i gmina o wszystkim aż nadto dobrze powiadomione, lecz stara zasada powiada, że jak długo bież wystarczy, nie należy zwiększać porcy. Co dla konia dobre — dobre i dla ludzi. Na lekarzy wystarczał dotąd bież głodo wy. Gdy który burzył się, okazywał niezadowolnienie ze swego nędznego położenia i podburzał kolegów, bywał wyrzucany na bruk. Następca na posadę znajdował się zawsze.

Dopiero — i to jest faktem niezbitym i niezaprzeczonem — podziałał przykład krakowskich lekarzy szpitalnych. Pouczył on tutejszych kolegów, jak należy postępować, aby sobie zdobyć posłuch i powagę u władzy. Gdy nie pomogła walka w pojedynkę, lojalne korzenia się i próśby i przedstawienia, gdy zostały wyczerpane wszystkie słowniki frazesów o miłości bliźniego, lekarskich powinnościach, ubóstwie skarbu państwa, kraju i gminy, ale gdy mimo to wszystko skończyło się na czezej gadaninie, a zabrakło namacalnego dowodu miłosierdzia, współczucia itp. pięknych cnót altruizmu, postanawia-

ją młodzi lekarze zaprzestać nadal żebrani o przynależne prawa, lecz domagać się ich z największą stanowczością i energią.

Kraków nauczył, że w tego rodzaju walce podstawą i niezbędnym warunkiem zwycięstwa, jest zelan na organizacya. Bez największej solidarności, wykluczającej wszelką możliwość strejkowych zdradców, tych pasorzytów, którzy czyhają tylko na każdą opróżnioną posadę, niepodobieństwem jest zwycięstwo.

O ile pogłoska nie myli, lekarze wiedeńscy przyjmą również taktkę swych krakowskich kolegów: Rządowi zostanie wyznaczony ścisły termin, do którego sprawa ma zostać uregulowana. Skoro to nie nastąpi — groźba zostanie wykonana: strejk będzie proklamowany.

Z kół lekarzy, wykonujących swą praktykę niezależnie, z kół studentów medycyny i z szerokiej publiki odzywają się głosy — sympaty dla pokrzywdzonych. Oficjalna *Reichswehr*, która dziś odważa się o tem pisać w specjalnym artykule, wzywa rząd do zapobieżenia złemu, póki czas.

Publika dowiedziała się też nareszcie, o ile praktyczniej jest być n. p. miejskim policyantom, niż sekundaryuszem w szpitalu powszechnym. Policyanł bowiem zaledwie wstąpi w służbę, ma od razu 72 koron miesięcznej pensyi obok mundur i drobnych remuneracyi. Lekarz tymczasem, po ośmiu latach gimnazjalnych studyów, pięciu — a zwykle sześciu — latach medycyny, złożeniu trzech kosztownych egzaminów i odbyciu trzech lub nawet czterech lat bezpłatnej, ale za to bardzo uciążliwej służby szpitalnej, jako aspirant, zostaje wreszcie — naturalnie jeśli ma protekcyę — sekundaryuszem, z miesięczną pensyą — baczność! — z miesięczną pensyą — siedmiesięciu koron!

Mądrej głowie — dość na słowie! Dobry znak wszelako, iż proletaryat inteligencyi przejrzał nareszcie, że w klasowej walce o byt, nie ma do wyboru innej broni, jak ta, którą się posługuje zwykły proletaryat robotniczy. A tą bronią jest — klasowa organizacya i energiczne wystąpienie.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 18 stycznia. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 62 —, Akcye węg. Zakładu kredytowego 667 —, Akcye anglo-banku 268 50, Akcye Unionbanku 536 —, Akcye Länderbanku 405 50, Akcye Banku vereinu 458 —, Akcye Bodencredit 864 —, Akcye Gal. Banku hipotecznego —, Akcye kolei państwowych 666 50, Akcye kolei południowych 110 50, Akcye Tramway A. 241 —, B. 235 —, Akcye kolei Elbethal 469 —, Akcye kolei półn. —, Akcye kolei czern. — Akcye Alpijny 429 50, Akcye Rima Muranyi 460 50, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 1630 —, Akcye Fabryki broni 258 —, Akcye tureckie tytoniowe 288 —, Oblig. węg. ind. 91 70, Renta majowa 98 30, Austr. Renta koronowa 98 25, Węg. Renta koronowa 92 25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91 35, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98 75, 4 proc. listy Banku hip. 90 —, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 25, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95 90, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 93 —, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87 75, Losy tureckie 194 75, Marki 117 65, Ruble 254 —.

Usposobienie: Lombardy silne, zresztą zupełna stagnacya. **Berlin**, 18 stycznia. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 207 90, Staatsbahnny 142 50, Disconto Comandit 177 75, Berlin. Tow. handl. 148 25, Laura 195 — Bochumer 196 75, Kolej półn. wschodnio pruska 94 50, Ruble za gotówkę 216 40, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridional —, Losy tureckie 108 75, Renta włoska 95 30, „Harpener“ kopalnie węgla 172 90, Kolej Marienburg-Mławka 75 —, Konsolidation 316 50, Lombardy 26 10, Kolej Henry 112 30, Niemiecki bank narodowy 131 75, Kanada Profered 87 70, Akcye żeglugi hamburskiej 131 40.

Franciszek Funck - Brentano.

12 **DRAMAT TRUCIZN**

Studia historyczno - obyczajowe opracowane na podstawie archiwum w Bastyli. Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Przyrzekała mu 1.000 pistolów. Drugi raz napierała na niego, aby jej pomógł zadławić Desgreza, zabić jego służącego, wyprządz z karety oba konie, zabrać kompromitujące papiery, spalić je i uciec. Stała listy do dawnych swych slug, którzy jej pozostali wierni, i rzeczywiście udało się do nich trafić, bo usiłowano odbić ją, przekupując straż. Nie porzuciła też swego planu wmieszania w sprawę Pennautiera. Prosiła Barbiera o atrament, aby doń napisać. Barbier dostarczył jej atramentu i udał, że list wysłał. A gdy się pytał, czy Pennautier należy do jej przyjaciół: „Tak, tak, odrzekła, jemu zależy na mojem ocaleniu tyleż, co mnie samej“. Innym razem powiedziała: „Pewno się więcej lęka odemnie. Badano mnie co do niego, ale nic nie powiedziałam, żal mi go obciążać; połowa ludzi wysoko położonych jest w to wmieszana; zgubiłabym ich wszystkich, gdybym tylko chciała mówić“. Powtarzała to niejednokrotnie. W Mézieres spotkała się z Dyonizym de Palluau, radcą parlamentu, którego dwór wysłał naprzeciw niej, aby ją przesłuchał. Corbinelli, przyjaciel pani de Sévigné, pisze do p. Grignan:

„Król kazał wysłać parlamentowi radcę Palluau, aby się udał do Rocroi, gdzie ma przesłuchać margrabinię de Brinvilliers, bo nie chcą z tem czekać aż tu przybędzie, gdzie cały sąd jest z tą zbrodniarką w porozumieniu“.

Pierwsze przesłuchanie, któremu ją poddał Pailuau, datowane jest z Mézières, 17 kwietnia 1676. Oskarżona na wszystkie zarzuty daje systematycznie odpowiedzi przeczące:

„Pytana co do pierwszego ustępu swojej spowiedzi, mianowicie, który dom podpaliła, odpowiedziała, że weale tego nie zrobiła, a kiedy takie rzeczy pisała, nie była przy zdrowych zmysłach.“

Pytana co do sześciu innych artykułów swojej spowiedzi, odrzekła, że nie wie o niczem i niczego sobie nie przypomina.

Badana, czy nie otruła ojca i braci, powiedziała, że nic o tem nie wie.

Pytana, czy to nie La Chaussée otruł jej braci, odpowiedziała, że nic o tem nie wie.

Gdy przedstawiono jej ośm listów i wezwano, aby oświadczyła, do kogo je pisała, rzekła, że tego nie przypomina sobie.

Pytana, dlaczego pisała do Théria, aby wykradł szkatulkę, odpowiedziała, że nie wie, o co to chodzi.

Pytana dlaczego w liście do Thiera pisała, że jeśli nie pochwyti szkatuły, to będzie zgubiona, odrzekła, że tego nie pamięta.“

Zaraz po przyjeździe do Paryża osadzono ją w Conciergerie tj. dnia 26 kwietnia. Pozostawiono ją pod strażą Barbiera; powierzała mu ciągle listy, które ten niby zanosił pod wskazanym adresem, a w rzeczywistości oddawał urzędnikom.

Pisała do Pennautier'a dnia 29 kwietnia:

„Dowiaduję się przez mego przyjaciela, że chcesz mi pan pomódz w mojej sprawie, możesz pan

wierzyć, że tym sposobem dodasz jeszcze jeden dług wdzięczności do całego szeregu uczynionych przysług; więc jeżeli pan trwasz w twym zamiarze, to proszę nie tracić ani chwili czasu i porozumieć się z osobami, które w tej sprawie do pana przyjdą, co do sposobu, w jaki chcesz rzecz przeprowadzić. Myślę, że dobrzeby było, abyś pan nie był zbyt na widoku, ale trzeba, aby twój przyjaciel wiedział, gdzie się obracasz, bo radca bardzo skrupulatnie badał mnie co do pana w Mézières“.

Następuje polecenie, aby okupił milczenie „wdowy Bernardynów“, t. j. wdowy po Sainte-Croix, która mieszkała na ulicy Bernardyńskiej.

Margrabina wyznała później powody swojego względem Pennautiera postępowania: „Nie wiem o tem nic — powiedziała przed śmiercią — aby Pennautier był spółnikiem Sainte-Croix'a w trucielistwie i nie mogłabym go oskarżać bez obciążenia sumienia. Ale ponieważ znaleziono w szkatule pismo, mające z nim związek i ponieważ nie raz widziałam ich obu razem, sądziłam, że przyjaźń mogła łatwo być spółnictwem w zbrodni i w tem przypuszczeniu, spróbowałam do niego napisać tak, jakby mi to było faktem znanym, a nie mogłam przez to bynajmniej sprawie mej zaszkodzić, bo w ten sposób rozumowałam; jeżeli byli ze sobą w porozumieniu, to Pennautier, widząc mój krok, pomyśli, że znam tajemnicę, a to go skłoni zająć się moją sprawą, jak swoją własną, w obawie, abym go nie zdradziła; a jeżeli jest niewinny, to mój list jest bezcelowy, a narażam się jedynie na oburzenie osoby, którą by i tak bez mego listu nigdy się za mną nie oświadczyła i żadnej nie oddała usługi“.

(C. d. n.).

Budapeszt, 18 stycznia. Wczor. giełd. Austr. kred. 861 75, Weg. bank kred. 668 —, Weg. bank eskontowy 419 —, Weg. bank hipoteczny 427 50, Weg. ren. koronowa 92 20, Minimum 463 50, Weg. 4-proc. renta 116 75, Weg. bank dla przem. i handlu 157 —, Staatsbahn 686 50, Koleje uliczne 579 —, Weg. bank esk. —, Weg. poz. premiowa 165 50, Austr. renta koronowa 98 25, Elektr. kol. uliczne 292 —, Ganz & Co. 20 —, Salgotarjaner 850 —, Austr. złota renta 117 25, Akcje elektr. 228 —, Usposobienie silne.

Frankfurt, 18 stycznia. Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 208 25, Staatsbahn 142 50, Lombardy 26 30, Alpiny —, Austriacka renta papierowa 98 35, Austr. srebrna renta 98 05, Austr. złota renta 99 70, Węgierska złota renta 98 30, Unibanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. 112 —, Usposobienie spokojne.

Paryż, 18 stycznia. Wczor. giełda Cred. foncier 660 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 75 —, Grecka pożyczka 193 —, Usposobienie nierówne.

Berlin 18 stycznia. Wczor. giełda wiecz. (Nachboerse) Kredyty 207 90, Staatsbahn 142 50, Lombardy 26 10, Ros. banknoty (ult.) 216 40, Disconto Comandit 177 75, Kolej Transwalska: 1899 r. 84 60 b. — 84 60 b., 1897 r. 86 50 b. — 86 25 b G., Usposobienie słabe.

Hamburg, 18 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 208 —, Lombardy 26 65, Staatsbahn 142 —, Austr. złota renta 99 50, Węgierska złota renta 98 80, Srebro —, płacono —, żądano. Srebrna renta 97 80, Włoskie 95 35, Losy z 60 r. 138 80, Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 18 stycznia. Pszenica na kwiecień 7 52 do 7 53, żyto na październik 7 62 do 7 63, żyto na kwiecień 7 36 do 7 37, owsina październik 5 94 do 5 95, na kwiecień — do —, kukurydza na październik — do 0 —, na maj 1901 r. 4 98 do 4 99.

Wiedeń, 18 stycznia. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę 7 83 do —, żyto na wiosnę 7 80, kukurydza na maj-czerwiec 5 29 do 5 30.

Wiedeń, 18 stycznia. Cukier (spokoj.) 24 50, Nafta galicyjska —, (spok.) Spirytus 41 60 do —, Tencycya silna.

Praga, 18 stycznia. Cukier K. 24 60 do 24 50, Hamburg, 18 stycznia. Kawa Rio loco ordyn. 31 — do 32 —, prawdziwa ordyn. 33 — do 35 —, dobra 36 — do 37 —, Santos Good na styczeń 32 —, na marzec 32 75, na maj 33 25, na wrzesień 34 —.

Havre, 18 stycznia. Kawa Santos Good venue na styczeń 39 25, na kwiecień 39 50.

Berlin, 18 stycznia. Banknoty austriac. 84 95, Spirytus 44 70.

Paryż, 18 stycznia. Trzyprocent. renta 101 90, Mąka 24 45.

Frankfurt, 18 stycznia. Austr. kred. 208 25, Laura —, Disconto 177 75, Koleje państwowe 250 —, Alpiny —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczyzna 17—19,

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Jedną koronę

kosztuje razem z przesyłką spis wszystkich wylosowanych a przez właścicieli niepodjętych losów austriackich i zagranicznych. Spis zawiera losy i efekta wylosowane a niepodjęte do końca grudnia 1900 roku.

Dom bankowy 304

Wiktor Chajes i Sp.

Lwów, Sykstuska 8.

Kalendarzyk bankowy wysyła się bezpłatnie po otrzymaniu marki na porto.

Ekonom młody, żonaty,

bezdzietny, poszukuje posady. — Adres „A. B.“ poste restante Żurawno. 437

Dwa pokoje, przedpokój,

kawalerskie. I piętro Grodzkich 2, róg Dominikańskiej i Rynku. 455

Nauczycielskie biuro Budyńskiej,

Lwów Pasaż Andriego poleca nauczycielki, Francuzki i Niemki. 459

POLKA-FREBLANKA, udzielająca

pożyczek, poszukuje posady. Bliższa wiadomość w „Słowie“ Pasaż Hausmana. 460

Znakomita przynęta nalisy

sporządzona podług przepisu doświadczonego myśliwego, znanego w świecie łowieckim. Do nabycia w aptece Stanisława Lachowicza w Jaworowie, 1 kg. z opakowaniem i sposobem użycia 6 kor. 60 h. 470

Z powodu zakupienia większej

młóckarni jest młóckarnia parowa o sile 5 koni w dobrym stanie, która obecnie jest w ruchu wraz ze wszystkimi przyrządami tania do sprzedania. Bliższa wiadomość u Wilhelma Schönberga w Tarnowie. 319

Uhrynów Górny, p. Stanisławów, poszukuje ekonomia, obeznanego fachowo z uprawą roli, narzędziami rolniczymi i chowem inwentarza. Zgłaszać się do Zarządu dóbr w ciągu stycznia z przesłaniem odpisu swych świad, które wraz z uwzględnieniem nie będą zwracane. 466

Pierwszorzędne Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje urzędnika biurowego, jakoteż dwóch urzędników do podróży. W ofertach pisemnych należy oprócz curriculum vitae, podać także referencye. — Podania należy wnieść do biura ogłoszeń Płohna pod „Sumiennosc“. 468

Para ślicznych kasztanów, litych po 5 lat w 17 miary. Komplet załubnowy fabryki Stromengera i ładna uprząż, zaraz do sprzedania. — Wiadomość Belosco, folwark za rogatką siechowską. 461

Praktykant potrzebny

do handlu korzennego. Stanisław Lódl, Lwów, Leona Sapiehy 1. 27. 451

Potaniały!!!

Wspaniałe wachlarze i wszelkie artykuły karnawałowe.

Wielki wybór koszul frakowych. 42

Krawatek i obuwia balowego

M. WEIN tylko plac Trybunalski liczbą 1.

K. R6JAN.

MUSZKA

POWIEŚĆ.

DO NABYCIA W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO. CENA 3 KORONY.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 17 stycznia 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Renta papierowa, Renta srebrna, Losy z roku 1864 po 250 zł. mk. 4%, etc.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł., Renta wolna od pod. 4% za 200 kor., etc.

Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%, Kol. Cesarzowej Elżbiety wzięcie wolne od podatku za 100 zł. 4%, etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Kol. Aro. Albrechta za 200 zł. 5%, Bukowińskie lokal. za 200 koron 4%, etc.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Weg. złota renta za 100 zł. 4%, Weg. bl. opr. reguł Cisy za 100 zł. 4 pr. 140, etc.

Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Pol. kraj. Bukowiny a r. 1868 los. za 200 zł. kor. 4%, Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%, etc.

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Austr. nakł. kred. niem. los. w 50 lat 4%, Bukowiński nakł. kred. niem. los. 6%, etc.

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Kol. Lwów-Czer. Jassy a r. 1884 za 800 zł. 4%, Kol. Lwów-Czer. a r. 1884 za 800 zł. 4%, etc.

Różne losy.

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Austr. nakł. kr. z. obl. pr. a r. 1880 5%, Upr. łog. na Dunaju 100 zł. mk. 4%, etc.

Akcyjne przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Bukow. kol. okr. (ako. pierw.) 200 zł. = 400 k., Kol. półn.-os. Berd. 1000 zł. mk. = 200 k., etc.

Akcyjne banków (za sztukę).

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Banku Anglo austr. 120 zł. = 268 —, Banku handl. 600 zł. = 2520 —, etc.

Akcyjne przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Galic. karpac. naft. towarn. 500 kor. = 855 —, Austr. Tow. górnicze Alpin 100 zł. = 432 —, etc.

Waluty.

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Dukat cesarski = 11 38, Austr. węg. 8 guld. złota moneta. = 11 37, etc.

Berlin, dnia 17 stycznia:

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Pozn. listy zastawne 4 proc. Berya 6—11 = 102 20, Pozn. listy rentowe 4 proc. = 100 70, etc.

Warszawa, dnia 17 stycznia:

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Listy likwidac. Król. Polak. dała. = 98 20, Rosyjskie drobne = 98 20, etc.

Petersburg, dnia 17 stycznia:

Table with 2 columns: instrument type and value. Includes Rosyjska pożyczka prem. a r. 1884 = 810, Listy zast. Tow. kred. niem. kr. polsk. = 98 20, etc.